

## **Osobiste doświadczenie nawrócenia a odkrycie powołania do kapłaństwa i posługa duszpasterska św. Eugeniusza de Mazenoda**

### **1. Wstęp**

Nawrócenie permanentnie wpisuje się w dynamikę życia chrześcijańskiego. Nie jest jednak tak samo powtarzalne, przewidywalne i oczywiste w każdym przypadku i raczej bywa burzliwym i osobliwym doświadczeniem. Jego głównym celem jest przemiana w sferze mentalnej (*metanoia*) oraz powrót lub doprowadzenie do źródeł wiary (*epistrophê*). Jest radykalną zmianą, która dotyka całego człowieka, tak duszy, jak i ciała, wpływa na dotychczasowe przyzwyczajenia, zachowanie, postawy czy podejmowane decyzje. Nie można nawrócenia w prosty sposób porównać do praktyki jakiegokolwiek cnoty chrześcijańskiej, która wymaga programowego i ascetycznego wysiłku. Jest nie tylko doświadczeniem trudnym, nieprzewidywalnym i bulwersującym, ale przede wszystkim skutkuje niezwykłą umiejętnością odczytywania woli Bożej i jej realizacji<sup>1</sup>.

W tradycji biblijnej, refleksji teologicznej, jak i praktyce, nawrócenie jawi się jako ogromne wyzwanie zawarte w osobistym programie rozciągającym się na całe życie. Stanowi niejako centralny punkt, bijące serce chrześcijańskiej egzystencji. Doświadczenie nawrócenia to zamachowe koło życia każdego wierzącego. Łączy się bowiem z przeżywaniem wiary, która przemienia duchowo od wewnątrz, skutecznie leczy, otwiera i wskazuje na możliwości podążania nowymi drogami prowadzącymi do odkrywania Bożych tajemnic i realizacji

---

<sup>1</sup> D. Vigne (red.), *La conversion chez les Pères de l'Église*, Paris 2014, 6.

Jego zamierzeń. W rzeczywistości nawrócenie koronuje tajemniczą i osobistą pielgrzymkę wiary, wpisującą się w kontekst eklezjalny, historyczny i kulturowy. Zawsze jednak jest owocem łaski, która dotyka byt ludzki w sposób bezpośredni i misteryjny.

W dynamice nawrócenia funkcjonuje jego wiele modeli (nawrócenie nagłe, stopniowe, mistyczne itp.). Nawrócenie pozostaje jednak zawsze osobiste, nierzadko powiązane z ogromnym pragnieniem przekazu owocu doznanego miłosierdzia i przebaczenia. W takim kontekście może zrodzić się powołanie apostołskie, a w wielu wypadkach kapłańskie i misyjne. Mamy zatem do czynienia z modelem życia chrześcijańskiego zakorzenionym w doświadczeniu nawrócenia, a owocującym powołaniem do chrystusowego kapłaństwa i konkretnej posługi w Kościele. Jednym z przykładów modelu *nawrócenie-powołanie-misja* jest postać św. Eugeniusza de Mazenoda<sup>2</sup>, francuskiego arystokraty, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku. Jego osobiste nawrócenie i doświadczenie doznania Bożego miłosierdzia i przebaczenia stało się przestrzenią odkrycia powołania do kapłaństwa i założenia najpierw Stowarzyszenia Misjonarzy Prowansji, które następnie przyjęło nazwę Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, dla głoszenia Ewangelii najbardziej opuszczonym.

<sup>2</sup> Eugeniusz de Mazenod (1789-1861) – założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, biskup Marsylii, beatyfikowany 19 października 1975 roku przez Pawła VI, kanonizowany 3 grudnia 1995 roku przez Jana Pawła II. Bibliografia na temat św. Eugeniusza de Mazenoda jest bardzo obfita, m.in.: R. Boudnes, J. Kutzer, *Eugeniusz de Mazenod. Miał serce wielkie jak świat*, Poznań 1995; B. Dullier, *Prier 15 jours avec Eugène de Mazenod*, Montrouge 2001; R. Etchegaray, *Petit vie de Eugène de Mazenod (1782-1861)*, Paris 1995; L. Głowacki, *Umiał żyć w trudnych czasach*, Rzym 1985; A. Hubening, R. Motte, *Living in the Spirit's Fire*, Rome 2004; J. Leflon, *Eugène de Mazenod – évêque de Marseille; fondateur de la congrégation des Missionnaires oblats de Marie Immaculée (1782-1861)*, t. 1-3, Paris 1957-1965; G. Lubich, G. Casoli, F. Ciardi, *Wybrał ubogich*, Poznań 1979; K. Lubowicki, *Mystère et dynamique de l'Amour dans la vie du Bx Eugène de Mazenod*, Rome 1990; A. Mitri, *Le bienheureux Eugène de Mazenod*, Roma 1975; R. Moosbrugger, *The spirituality of Blessed Eugene de Mazenod: Founder of the Missionary Oblats of Mary Immaculate From the Beginning of the Congregation (1818) Until He takes Possession of The Diocese of Marseille as Bishop (1837)*, Rome 1981; J. Morabito, *Je serai prêtre...*, Montréal 1954; P. Piasecki, *Duchowa sylwetka męża apostołskiego*, Wrocław 2010; J. Pielorz, *La vie spirituelle de Mgr De Mazenod 1782-1861. Étude critique*, Ottawa 1956; T. Rambert, *Vie de Charles-Joseph-Eugène de Mazenod*, t. 1-2, Tours 1883; A. Rey, *Histoire de Mgr Charles-Joseph-Eugène de Mazenod*, t. 1-2, Rome 1928; A. Roche, *Z wiatru i ognia. Opowieść o bł. Eugeniuszu de Mazenodzie, założycielu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, Płock 1975; F. Santucci, *Eugene de Mazenod. Co-operator of Christ the Saviour, Communicates his Spirit*, Rome 2004; A. Taché, *La vie spirituelle d'Eugène de Mazenod, fondateur des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée, aux origines de la Société (1812-1818)*, Rome 1960; P. Zając, *Św. Eugeniusz de Mazenod*, Kraków 2011.

## 2. Doświadczenie nawrócenia poprzedzone czasem kryzysu

Urodzony 1 sierpnia 1782 roku w Aix en Provence w południowej części Francji Karol Józef Eugeniusz de Mazenod siedem pierwszych lat swojego życia spędził w komfortowych warunkach, jakie zapewniały mu arystokratyczne pochodzenie ze strony ojca, zabezpieczone okazałym majątkiem matki wywodzącej się z warstwy mieszczańskiej. Ten styl życia zostaje nagle przerwany, kiedy najpierw ojciec, a po dwóch latach on sam i krótko potem matka z siostrą są zmuszeni opuścić Aix pod naporem rewolucji francuskiej. Eugeniusz przez następne jedenaście lat emigruje przez Niceę, Turyn, Wenecję, Neapol, aż po Palermo. W 1802 roku za czasów Konsulatu Napoleona pojawiła się możliwość powrotu do Francji. Dwudziestoletni de Mazenod przybywa do rodzinnego Aix, zatrzymując się u matki, która już kilka lat wcześniej powróciła do Francji, legalnie rozwodząc się z jego ojcem. Rozwód rodziców bowiem otwierał prawną drogę do odzyskania przez matkę rodzinnych posiadłości i finansów zagarniętych przez rewolucjonistów<sup>3</sup>.

Młody emigrant powracający do swojej kompletnie zmienionej ojczyzny musiał przystosować się do życia w państwie rządzone przez reżim Napoleona. Przez sześć lat, traktowany w majestacie prawa jako „obywatel Mazenod”, próbował zadbać o swoją przyszłość. Doszedł do przekonania, że w jego przypadku pewną drogą do osiągnięcia tego celu będzie małżeństwo z panną o znacznym posagu. Kiedy nie znajduje odpowiedniej partii dla siebie, zdesperowany myśli o karierze wojskowej. W swoich licznych listach do ojca, przebywającego wciąż na emigracji w Palermo, opisuje wewnętrzną pustkę, jaka go ogarnia oraz zmagania w poszukiwaniu sensu życia. Podczas tych kryzysowych lat nie opuszcza go jednak świadomość obecności Boga, co na pewno wpłynęło na naturę i istotę doświadczenia jego późniejszego nawrócenia<sup>4</sup>.

Nawrócenie de Mazenoda przypada na szczytowe lata kryzysu między rokiem 1806 a 1808<sup>5</sup>. Jak wynika z licznych badań<sup>6</sup>, nie była to dramatyczna, natychmiastowa i przepastna przemiana z człowieka zdeprawowanego w człowieka radykalnie zdeterminowanego łaską. Eugeniusz tak naprawdę nigdy zdecydowanie nie zerwał łączności z Bogiem ani opuścił Kościoła i szedł na zupełnie złą drogę życia. Przeciwnie, jego korespondencja z ojcem odkrywa przed

<sup>3</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 8.

<sup>4</sup> Tamże, 9; por. J. Morabito, dz. cyt., 55-60.100-104.

<sup>5</sup> A. Taché, dz. cyt., 24.

<sup>6</sup> Dogłębne i obszerne badania nad naturą i modelem nawrócenia de Mazenoda można znaleźć m.in. w: J. Pielorz, *The Spiritual Life of Bishop de Mazenod 1782-1861. A critical study*, Roma 1998, 136-155 oraz: K. Lubowicki, *Misterium i dynamika miłości w życiu św. Eugeniusza de Mazenoda*, Wrocław 2006, 62-66.

nami człowieka młodego, zaangażowanego w sprawy Kościoła, modlącego się, uczestniczącego w liturgii, mającego dobre relacje z kapłanami, których znał i często spotykał<sup>7</sup>. Ponadto w tym okresie przeczytał wiele teologicznych dzieł, wynotowywał interesujące go kwestie, następnie dogłębnie studiował<sup>8</sup>.

Okres dwóch lat kryzysu staje się zasadniczy dla przyszłości de Mazenoda. W czasie psychicznej depresji i duchowej pustki Eugeniusz nie porzucił życia z wiary i został przygotowany przez Opatrzność, aby doświadczyć, jak osobliwie Bóg go umiłował i odkupił przez krzyż Jezusa Chrystusa<sup>9</sup>.

### 3. Wydarzenie nawrócenia

W grudniu 1814 roku młody ksiądz de Mazenod w refleksji poczynionej podczas osobistych rekolekcji przeżywanych w seminarium w Aix wspomina o pewnym *Wielkim Piątku* (prawdopodobnie roku 1806 albo 1807)<sup>10</sup> jako kluczowym wydarzeniu swego nawrócenia: „Szukałem szczęścia poza Bogiem i na moje nieszczęście zbyt długo. Ileż razy w minionym życiu moje rozdarłe i niespokojne serce wyrwało się ku swojemu Bogu, od którego się oddaliło? Czyż mogę zapomnieć te gorzkie łzy, jakie na widok krzyża popłynęły z moich oczu w ów Wielki Piątek? Ach, przecież one wypływały z serca i nic nie mogło ich powstrzymać. Były zbyt obfite, abym mógł je ukryć przed tymi, którzy wraz ze mną uczestniczyli w tej wzruszającej ceremonii. Byłem w stanie grzechu ciężkiego [strona 6], i to właśnie było powodem mojego bólu. Wtedy i jeszcze w kilku innych okolicznościach mogłem zauważyć różnicę. Nigdy dusza moja nie była bardziej zadowolona i nigdy nie doświadczyła większego szczęścia. Pośród tego potoku łez, pomimo bólu, lub właśnie dzięki niemu, moja dusza wyrwała się ku swemu ostatecznemu celowi, ku Bogu, jej jedynemu dobru, którego utratę żywo odczuwała. Po cóż mówić więcej? Czy kiedykolwiek zdołałem wypowiedzieć, czego wówczas doświadczałem? Samo wspomnienie napelnia me serce słodką satysfakcją. Szukałem więc szczęścia poza Bogiem, i poza Nim nie znalazłem nic innego niż tylko smutek i przygnębienie. Szczęśliwy, tysiącokrotnie szczęśliwy, dzięki temu, co uczynił ten dobry Ojciec, mimo mej niegodności, używając wobec mnie całego bogactwa swego miłosierdzia. Obym przynajmniej podwajając miłość ku Niemu, naprawił stracony czas. Niech wszystkie moje działania,

<sup>7</sup> Zob. Eugeniusz de Mazenod, *List do ojca w Palermo 16 VIII 1805*, w: *Pisma duchowe*, nr 10, t. 14, Poznań 2014, 22-24 oraz: tenże, *List do ojca w Palermo 19 I 1807*, w: *Pisma duchowe*, nr 20, t. 14, 42-46.

<sup>8</sup> Por. A. Rey, dz. cyt., t. 1, 77-80.

<sup>9</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 10.

<sup>10</sup> De Mazenod nie podaje w żadnym ze swoich listów czy zapisków dokładnej daty owego Wielkiego Piątku.

myśli zmierzają tylko ku temu celowi. Czy jest jakieś chwalebniejsze zajęcie, niż działać we wszystkim i przez wszystko dla Boga, kochać Go nade wszystko, kochać Go bardziej, dlatego że pokochało się Go tak późno. Ach! To już tutaj na ziemi rozpocząć błogosławione życie nieba. To słuszne, aby Go chwalić, tak jak tego pragnie. Biada tym, którzy wołają oddawać cześć Jego Sprawiedliwości, pozwalając, aby ją okazał względem nich. Są nierozumni, skoro ku wielkiemu ich pożytkowi nie chcą chwalić Jego miłosierdzia, a Bóg, który ich nie potrzebuje, po wyczerpaniu wszystkich zasobów swej miłości wyda ich swej Sprawiedliwości. Ech! Czy jest jakiś człowiek, który odważy się i zdoła się wydostać spod władzy Wiecznego? Nie, nie. On będzie naszym Sędzią lub naszym Ojcem. Wybierzmy!”<sup>11</sup>.

Doświadczenie nawrócenia de Mazenoda osiąga swoje apogeum w wielkopiątkowej adoracji krzyża. Patrząc na Ukrzyżowanego, Eugeniusz uświadamia sobie ogrom otrzymanej łaski i dociera do prawdy o swoim całym dotychczasowym życiu. Oskarża się o przebywanie przez pewien czas w stanie grzechu ciężkiego. Wspomina głęboki żal, który doprowadził go do prawdziwego nawrócenia i doświadczenia miłości Boga<sup>12</sup>: „Jeżeli spoglądam na moje przeszłe życie, widzę tylko nieład i występki z mojej strony i obfitość łask ze strony Boga. Najbardziej znakomita ze wszystkich, to wyciągnięcie mnie z przepaści, aby mnie umieścić u stóp swego tronu w sanktuarium”<sup>13</sup>.

Pomijając liczne polemiki na temat modelu nawrócenia de Mazenoda<sup>14</sup>, Wielki Piątek to dzień zwycięstwa miłosiernego Boga w jego życiu. Kontemplacja krzyża Chrystusa doprowadza go do przekonania, jak bardzo Bóg jest mu bliski. Wówczas rodzi się decyzja całkowitego przyłgnięcia<sup>15</sup> i pragnienie poświęcenia swego życia tylko dla Niego, jako ostatecznego celu ludzkiej egzystencji<sup>16</sup>. W tekście zawierającym refleksję z odbytych rekolekcji z 1814 roku de Mazenod oddaje tę prawdę jednoznacznie: „Moja dusza wyrывała się ku swemu ostatecznemu celowi, ku Bogu”. To poświęcenie się Bogu już wtedy łączyło się z odczuciem powołania do życia kapłańskiego.

Nawrócenie Eugeniusza było kaskadowe. Kryzys przed wydarzeniem Wielkiego Piątku można śmiało zdefiniować jako noc ciemną, w której narasta

<sup>11</sup> Zob. Eugeniusz de Mazenod, *Rekolekcje odprawiane w seminarium w Aix w grudniu 1814 roku*, w: *Pisma duchowe*, nr 130, t. 15, Poznań 2013, 99-100.

<sup>12</sup> J. Gervais, *Miłosierdzie*, w: F. Ciardi (red.), *Słownik Wartości Oblackich*, Poznań 2004, 451.

<sup>13</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Doroczne rekolekcje, 11-16 października 1809 r.*, w: *Pisma duchowe*, nr 62, t. 14, 163.

<sup>14</sup> Kwestia ta przekracza zakres niniejszego artykułu, a opisuje ją dość dokładnie i trafnie K. Lubowicki, wskazując na liczne źródła. Zob. K. Lubowicki, *Misterium*, 62-66.

<sup>15</sup> J. Pielorz, *The spiritual*, 146.

<sup>16</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 10.

poczucie duchowej pustki. Jednak podczas jej trwania de Mazenod pomimo świadomości swej życiowej sytuacji w poczuciu braku wystarczającej gorliwości i przekonania o własnych grzechach, nadal pozostawał wierny zasadom życia chrześcijańskiego. W kluczowym momencie nawrócenia Bóg swoim miłosierdziem ogarnia Eugeniusza, który doświadcza, że Jezus Chrystus jest jego osobistym Odkupicielem. De Mazenod odkrywa wówczas znaczenie zbawczej obecności Boga. Istota tego nawrócenia zawiera się więc w osobistym doświadczeniu miłości Chrystusa, który dla Eugeniusza przelał swoją krew. Pod wpływem tej łaski, opanowany uczuciem głębokiej ufności w Boże miłosierdzie, pragnienie zadośćuczynienia przez całkowity dar z siebie. Wzrasta także intensywność osobistej relacji z Chrystusem i świadomość pierwocin daru powołania do kapłaństwa<sup>17</sup>.

Nawrócenie de Mazenoda ukoronowane w Wielki Piątek w efekcie uformowało odpowiednie duchowe postawy konieczne w procesie fascynacji, odkrywania i rozeznania powołania kapłańskiego. Proces ten dokonywał się w kontekście trudnej sytuacji Kościoła w porewolucyjnej Francji. Był on bowiem spustoszony tak w sensie materialnym, jak i moralnym. Wierni przez kilkadziesiąt lat pozostawali bez duszpasterzy i popadali w nędzę moralną, ostatecznie zrywając więzi z wiarą i Kościołem. To także, zdaniem wielu autorów, miało wpływ na wzrastającą świadomość Eugeniusza z posiadania daru powołania, podsycaną przejęciem się tragicznym położeniem ludzi, którzy potrzebowali nawrócenia<sup>18</sup>.

#### 4. Podjęcie decyzji o kapłaństwie i formacja powołania

Następstwem przeżyć związanych z doświadczeniem nawrócenia były konkretne decyzje. Jeszcze przed końcem 1806 roku de Mazenod angażuje się w prace charytatywne, włączając się w działalność bractwa pomocy więźniom w Aix i szybko obejmuje jego kierownictwo. Wielkim zaskoczeniem dla jego matki oraz wielu krewnych było rozpoczęcie nauki 12 października 1808 roku w Seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu<sup>19</sup>. Eugeniusz wstępuje do seminarium z wyznaczonym wewnątrznie celem: „aby umocnić się w świętym powołaniu, które Panu podobało się we mnie wzbudzić”<sup>20</sup>. Zatem już wtedy pozbył się wszelkich wątpliwości co do słuszności podjętej wcześniej decyzji. Zaczyna się i trwa proces rozwoju i umacniania jego powołania.

<sup>17</sup> F. Jetté, *Mazenod (Eugeniusz de)*, w: *Słownik Wartości Oblackich*, 426.

<sup>18</sup> J. Leflon, dz. cyt., t. 1, 285-289.

<sup>19</sup> P. Zając, dz. cyt., 28.

<sup>20</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Do p. de Boisgelin, z domu de Mazenod, w rezydencji, w Aix, kwiecień 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 51, t. 14, 138.

W październiku 1809 roku de Mazenod pisze do matki, aby nie przestawała „błogosławić Boga za to, że w swoim miłosierdziu zechciał obdarzyć mnie tak wielkim zaszczytem przez powołanie, które w ewidentny sposób pochodzi od Niego. (...) ponieważ znając wolę Bożą, najwyższego Pana wszelkich stworzeń, bez żadnego ociągania muszę się jej poddać i być jej posłuszny”<sup>21</sup>. Ten argument i podobne przytacza w wielu innych listach kierowanych do matki, aby ostatecznie zaakceptowała „drogę, na którą wezwał mnie Bóg”<sup>22</sup> „wyrokiem Opatrzności w stosunku do mnie”<sup>23</sup>.

Przekonanie o wezwaniu przez Zbawiciela, którego łaski odkupienia doświadczył osobiście, mocno wpisało się w ciągłość dalszego życia de Mazenoda. W jednym z rekolekcyjnych postanowień w październiku 1809 roku pisał: „W każdej chwili pamiętać o wzniosłości mojego powołania, o motywach, które doprowadziły mnie do seminarium”<sup>24</sup>. Co więcej, jako późniejszy założyciel zgromadzenia i biskup Marsylii przynaglał oblatów do zwracania szczególnej uwagi na dar powołania kapłańskiego i ustawiczne odnawianie się w jego duchu<sup>25</sup>.

Dynamizm umacniania powołania wiąże się bardzo mocno z radykalnym dążeniem do permanentnego pogłębienia relacji z Bogiem w perspektywie przyszłej kapłańskiej posługi wśród najbardziej opuszczonych, potrzebujących – jak on niegdyś – nawrócenia i zbawienia. Intensywność tej relacji staje się centralną kategorią tego doświadczenia. Eugeniusz uważa Boga za najlepszego Ojca, który już od dzieciństwa obdarowywał go licznymi łaskami<sup>26</sup>, a Jezusa Chrystusa postrzega jako swojego osobistego Zbawiciela. Stąd koncentruje wszystkie swoje myśli i uczucia wyłącznie na Osobie miłosiernego Odkupiciela, pragnąc służyć Mu z największym zapalem i kochając bez ustanku, czyniąc wszystko dla Jego chwały. W tym celu, w ustalonym przez siebie regulaminie seminaryjnego dnia, zobowiązuje się dodatkowo do zachowywania osobistego rytmu modlitwy, czynienia aktów pokutych i umartwienia<sup>27</sup>.

W końcu seminaryjnych studiów podczas wydłużonych rekolekcji odprawianych bezpośrednio przed przyjęciem święceń kapłańskich, Eugeniusz w kilku

<sup>21</sup> Tenże, *Do p. de Mazenod, w Aix, 11 października 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 61, t. 14, 161.

<sup>22</sup> Tenże, *Do p. de Mazenod, w Aix, 6 kwietnia*, w: *Pisma duchowe*, nr 50, t. 14, 134.

<sup>23</sup> Tenże, *Do p. de Mazenod, w Aix, 11 października 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 61, t. 14, 161.

<sup>24</sup> Tenże, *Doroczne rekolekcje, 11-16 października 1809 r.*, w: *Pisma duchowe*, nr 62, t. 14, 163.

<sup>25</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 14.

<sup>26</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Doroczne rekolekcje, 11-16 października 1809 r.*, w: *Pisma duchowe*, nr 62, t. 14, 163.

<sup>27</sup> Tamże.

słowach kreśli swój życiowy program, owoc procesu nawrócenia i rozeznania powołania w ciągu trzech lat formacji: „Mój Boże, czynię to odtąd i na całe me życie. Ty sam będziesz jedynym obiektem, ku któremu zmierzać będą wszystkie me uczucia i działania. Tobie się podobać, działać dla Twojej chwały, to będzie mym codziennym zajęciem przez wszystkie dni mego życia. Chcę żyć tylko dla Ciebie, chcę jedynie Ciebie kochać, a wszystko inne w Tobie i przez Ciebie. Gardzę bogactwami, depczę honory, Ty jesteś wszystkim. Ty zastępujesz mi wszystko. Mój Boże, moja miłości i moje wszystko: *Deus meus et omnia*”<sup>28</sup>.

Eugeniusz oddaje całe swoje życie Bogu, a podczas Mszy św. prymicyjnej, odprawionej o północy 25 grudnia 1811 roku, modli się o napełnienie siebie „Duchem Jezusa Chrystusa”. Ponadto prosi o „wytrwanie aż do końca, a nawet męczeństwo lub przynajmniej śmierć przy posłudze dla zadżumionych lub każdy inny rodzaj śmierci dla chwały Bożej i zbawienia dusz”<sup>29</sup>.

Do wyrzeczeń wewnętrznych, które wynikały z dążenia do doskonałego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem – Kapłanem i Ofiarą (echo duchowości szkoły francuskiej, w której był formowany), Eugeniusz włącza pragnienie oddania się w sposób zewnętrzny, ewangelizacyjny ku szerzeniu „chwały Bożej dla zbawienia dusz”. Formuła „kapłan-apostoł-ofiara” staje się odtąd przewodnim motywem zintegrowanej duchowości księdza de Mazenoda<sup>30</sup>.

## 5. Zintegrowany model duchowości kapłańskiej

Jezusa Chrystusa Eugeniusz de Mazenod stawia w swoim kapłańskim życiu na pierwszym miejscu jako Przyjaciela i Boga. Z perspektywy czasu, niegdyś być może daleki, staje się Osobą bliską, miłującą i ukochaną przez Eugeniusza. W dniu święceń de Mazenod w liście do matki wyraża w tym względzie swoje emocje: „Twój Eugeniusz jest kapłanem Jezusa Chrystusa. Wszystko zostało powiedziane w tym jednym słowie, ono zawiera wszystko”. Tego samego dnia pisze również do księdza Duclaux, swojego seminaryjnego duchowego kierownika: „W wielkim uniżeniu i w poczuciu wyniszczenia, dzielę się z Tobą tym, czego Pan, dzięki swemu niezmiernemu i niepojętemu miłosierdziu, raczył we mnie dokonać. Jestem kapłanem Jezusa Chrystusa!”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Tenże, *Notatki sporządzone podczas rekolekcji odprawianych w Amiens, w grudniu 1811 r., aby przygotować się do kapłaństwa*, w: *Pisma duchowe*, nr 95, t. 14, 253

<sup>29</sup> Tenże, *Intencje moich mszy*, w: *Pisma duchowe*, nr 100, t. 14, 269.

<sup>30</sup> A. Taché, dz. cyt., 41.

<sup>31</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Uczucia po przyjęciu kapłaństwa. List do ks. Duclaux*, w: *Pisma duchowe*, nr 98, t. 14, 266-267.



Tuż po święceniach, kiedy przygotowywał się do posługi ojca duchowego w tym samym seminarium ukończonym tak niedawno, ks. de Mazenod podejmuje szereg postanowień, już wtedy planując na każdy dzień swego życia permanentną odnowę ducha kapłańskiego: „Rozpocznę od przekonywania siebie, że kapłaństwo jest stanem doskonałości (...), który wymaga skrupulatnej wierności najdelikatniejszym natchnieniom Ducha Świętego, najwyższej odrazy do grzechu, niezależnie od tego, jak lekki mógłby się wydawać, wielkiej czystości serca i intencji, szukając we wszystkim tylko Boga, Jego chwały, zbawienia dusz i naszego postępu na drogach doskonałości”<sup>32</sup>.

Przekonanie o kapłaństwie jako stanie doskonałości łączy Eugeniusz z poszukiwaniem chwały Bożej dla zbawienia dusz. W zasadzie jest to program na całe jego życie: „Im większym grzesznikiem byłem i jestem, tym więcej muszę podejmować wysiłków, aby kochać i umiłować Boga, bo chociaż na to nie zasłużyłem, Bóg raczył napelnić mnie w swej mocy obfitymi łaskami. Choć nie potrafię rozpoznać tylu dobrodziejstw, tak wielkiego miłosierdzia, podejmuję jednak wysiłek, aby Go kochać na tyle, na ile jestem zdolny. Aby zadośćuczynić chwale i czci, której Go pozbawiłem z powodu mojej wielkiej winy, powinienem wykorzystać wszystkie swoje siły, środki i ducha, aby inni Go pokochali”<sup>33</sup>.

W słowach neoprezbitera de Mazenoda odbija się jak w zwierciadle model kapłaństwa, do realizacji którego został przygotowany w Seminarium Świętego Sulpicjusza. Bowiem – na co zwraca uwagę jego biograf J. Leflon – od dwustu lat w tym seminarium formacja do kapłaństwa opierała się na doktrynie Bérulle’a, Conderena, Oliera. Formatorzy ci twierdzili, że kapłaństwo nie może być przeżywane jako stan, według panującej wówczas praktyki, w którym duchowny, przynależąc do wyższej warstwy społecznej, czerpie korzyści z przywilejów, lecz podkreślali znaczenie służby w uniżeniu i pokorze, aby oddawać Ojcu, przez Syna w Duchu Świętym należny kult, dla zbawienia dusz, poświęcając się pracy w nawracaniu grzeszników, czyniąc to bezinteresownie jak Chrystus przez własne ubóstwo i uniżenie<sup>34</sup>.

Podsumowując eugeniuszową wizję ideału kapłaństwa, trzeba stwierdzić, iż wpisywał się w sulpicjański model pasterza i męża apostołskiego całkowicie zanurzonego w ofierze Chrystusa, pochłoniętego Jego miłością, walczącego o każdą duszę. Ideał podsycany osobistym pragnieniem bycia kapłanem autentycznym, oddanym całkowicie apostołskiemu posłudze, żyjącym w ogołoceniu i wyniszczeniu siebie, co w założeniu mogło prowadzić nawet do męczeństwa, a wszystko dla

<sup>32</sup> Tenże, *Postanowienia kierownika duchowego w Seminarium Świętego Sulpicjusza*, w: *Pisma duchowe*, nr 103, t. 15, Poznań 2013, 9.

<sup>33</sup> Tenże, *Rekolekcje w Issy, sierpień 1812*, w: *Pisma duchowe*, nr 106, t. 15, 14.

<sup>34</sup> J. Leflon, dz. cyt., t. 1, 311-312.

jedynego celu – chwały Bożej i zbawienia dusz<sup>35</sup>. Wyraźnie więc wyłania się imolacyjny wymiar kapłaństwa pielęgnowany przez Eugeniusza do końca życia.

## 6. Posługa duszpasterska wśród najbardziej opuszczonych według sulpicjańskiego wzoru duchowości kapłańskiej

Posługę kapłańską ks. de Mazenod podejmuje w swoim rodzinnym Aix w październiku 1812 roku po kilkumiesięcznym okresie pracy jako ojciec duchowny w seminarium w Paryżu. W międzyczasie odrzuca propozycję objęcia stanowiska wikariusza generalnego w Amiens oraz w przyszłości wiele innych intratnych kościelnych urzędów. Choć później zostanie biskupem, celem jego kapłańskiego zaangażowania nie było zaspakajanie własnych ambicji, lecz posługa najbardziej opuszczonym na wzór apostołów naśladujących swego Mistrza i Pana. W praktyce podejmuje niekonwencjonalną jak na owe czasy i własny status społeczny pracę kapłańską, poza jakąkolwiek strukturą parafialną. Zdecydował się na taki model duszpasterstwa w przekonaniu, iż ten tradycyjny nie był w stanie ogarnąć w swej dynamice całej rzeszy ludzi z najuboższych warstw, prawdziwie potrzebujących nawrócenia. Przeprowadziwszy się do Aix, zamieszkał w domu matki i podjął posługę kapelana miejskiego więzienia. Wkrótce zajął się opuszczoną młodzieżą i dziećmi ulicy, tworząc dla nich specjalne stowarzyszenia<sup>36</sup>. Homilie i kazania, które kierował do rzemieślników, robotników i służących oraz wieśniaków głosił w zrozumiałym dla nich języku prowansalskim, bulwersując tym samym swoich dawnych znajomych z „wyższych sfer”<sup>37</sup>.

W Wielkim Poście roku 1813 ks. de Mazenod wygłosił serię kazań pasyjnych, które potwierdzają realizację uprzednio podjętych postanowień co do rodzaju zaangażowania duszpasterskiego wpisującego się w zintegrowany model kapłaństwa – „dla chwały Bożej i zbawienia dusz”. Do przyjaciela z lat seminaryjnych i duchowego powiernika ks. Charlesa de Forbin-Jansona pisał: „W każdą niedzielę Wielkiego Postu o szóstej rano głosiłem kazania w kościele Świętej Magdaleny, aby pouczać lud. Ciekawość, którą możesz sobie wyobrazić, przyciągnęła wielu ludzi. Zarówno oni, jak i niższe klasy, które głównie miałem na względzie, udawały się tam z taką gorliwością, że mam nadzieję, iż Bóg został uwielbiony”<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 33.

<sup>36</sup> Wyczerpująco na temat stowarzyszenia młodzieży w Aix zob.: P. Kościanek, *Ewangelizacja młodzieży jako urzeczywistnienie charyzmatu św. Eugeniusza de Mazenoda na podstawie statutów działalności stowarzyszenia Młodzieży chrześcijańskiej w Aix*, msp. Obra 2014.

<sup>37</sup> P. Zając, dz. cyt., 35-36; J. Leflon, dz. cyt., t. 1, 427-428.

<sup>38</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Do o. Charlesa Forbin-Jansona, 9 kwietnia 1813 r.*, w: *Pisma duchowe*, nr 116, t. 15, 63.

Treść kazań pasyjnych wygłoszonych w języku prowansalskim doskonale odzwierciedla ducha kapłańskiej gorliwości młodego ks. de Mazenoda. Poświęcając się najuboższemu mieszkańcom Aix, przemawiał do nich z wielkim szacunkiem i umiłowaniem: „Ubody Jezusa Chrystusa, strapieni, nieszczęśliwi, cierpiący, chorzy, pokryci wrzodami, wy wszyscy, których przytłacza bieda, moi bracia, moi drodzy bracia, moi godni szacunku bracia, posłuchajcie mnie. Jesteście dziećmi Bożymi, braćmi Jezusa Chrystusa, dziedzicami Jego wiecznego Królestwa, wybraną częścią Jego dziedzictwa. Jesteście, według słów świętego Piotra, narodem świętym, jesteście królami, jesteście kapłanami, jesteście w pewnym sensie Bogami, «wszyscy jesteście Bogami i synami Najwyższego»”<sup>39</sup>.

Ksiądz de Mazenod osobiwym stylem przepowiadania, w tym czasie odmiennym od innych, bierze wzór z samego Zbawiciela, który przyszedł do każdego człowieka. Eugeniusz jak Odkupiciel, którego naśladował i próbował w sobie odtwarzać każdego dnia, przejął się sytuacją najbardziej opuszczonych i ich „opłakany stanem ignorancji” w sprawach ich własnego zbawienia. Dlatego w przepowiadaniu starał się czynić wszystko, by przed nimi odkryć prawdziwy sens życia: „Po tym, co powiedziano, o cóż więc chodzi? O nic więcej niż tylko o zbawienie bądź wieczną zgubę waszych dusz, to znaczy jedynej sprawy, która wymaga waszej troski. Sprawy, o której być może nigdy dotychczas poważnie nie myśleliście. Chodzi o to, aby dowiedzieć się, czego Pan wymaga od was, aby was obdarzyć wiecznym zbawieniem, czego należy unikać, abyście nie zasłużyli na wieczne nieszczęście”<sup>40</sup>.

Metodologia w przepowiadaniu, którą przyjął de Mazenod, wynikała z jego doświadczenia osobistego nawrócenia i doznanego Bożego miłosierdzia, które w nim owocowało przez całe życie, jak również wpisywała się w nurt duchowości sulpicjańskiej, w której był ukształtowany: utożsamienie się z Odkupicielem, by działać jak On w doprowadzeniu ludzi, a zwłaszcza ubogich do źródeł zbawienia. De Mazenod był wierny duchowi sulpicjańskiemu, gdzie wzorem kapłańskiego zaangażowania był Chrystus i Jego sposób działania w poszukiwaniu i głoszeniu Ewangelii ubogim. Przy czym istotą naśladowania Chrystusa było ściśle zjednoczenie i utożsamienie się z Nim: „wchodziłem na ambonę, odchodząc od ołtarza, i nie przestawałem prosić obecnego Mistrza, aby On sam przemawiał przez moje usta”<sup>41</sup>. Eugeniusz był przekonany, iż kontemplacja Jezusa zaangaż-

<sup>39</sup> Tenże, *Swobodne kazania wygłoszone w języku prowansalskim w kościele Świętej Magdaleny w 1813 roku. [Notatki wstępnego kazania, wygłoszonego 3 marca, w środę popielcową]*, w: *Pisma duchowe*, nr 114, t. 15, 49.

<sup>40</sup> Tamże, 48.

<sup>41</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Do o. Charles'a Forbin-Jansona, 9 kwietnia 1813*, w: *Pisma duchowe*, nr 116, t. 15, 63.

żowanego w misyjne wypełnianie woli Ojca to doskonały środek prowadzący do utożsamienia się z Nim i naśladowania w zupełnym oddaniu się ewangelizacji ubogich. Pozwalając ogarnąć się miłością Chrystusa i poszukując adekwatnej na nią odpowiedzi, w sposób naturalny odczuwa jak On potrzebę pracy na rzecz zbawienia najbardziej opuszczonych. Zafascynowany Jego miłością i dziełem, pragnie naśladować Tego, który stał się jego Przyjacielem i Wzorem<sup>42</sup>: „Na mocy mego powołania zostałem wezwany na sługę i kapłana ubogich, na służbę którym chciałbym nawet poświęcić całe moje życie, nie mogę więc pozostawać obojętny”<sup>43</sup>.

Osobista fascynacja Chrystusem przejawia się w każdym jego duszpasterskim działaniu. W przepowiadaniu próbował doprowadzić słuchaczy do odkrycia miłości miłosiernej Zbawiciela bez szczytnych, zbędnych i trudnych środków wyrazu: „Za wzorem Apostoła nie przybyliśmy, aby głosić wam Ewangelię Jezusa Chrystusa za pomocą wzniosłych przemów i ludzkiej mądrości. Mówiąc do was, głosząc wam kazania, nie posługiwaliśmy się w ogóle przekonującą mądrością ludzką, ale samym Słowem Boga, pozbawionym wszelkich ozdób, do tego stopnia, że mogliśmy dotrzeć do najprostszych”<sup>44</sup>.

W ostatnim kazaniu wielkopostnej serii z roku 1813 Eugeniusz zaprasza wszystkich do wejścia na drogę nawrócenia poprzez sakrament pokuty i pojednania: „Tak, moi bracia, przyjdźcie, a zobaczycie, z jaką radością pomożemy wam dźwigać wasze jarzmo, które będzie wydawać się dla was ciężkie jedynie w pierwszych chwilach waszego nawrócenia. W raz uwolnionych od winy światło zastąpi ciemności, które królowały w duszach. Bóg będzie się wydawał tak bardzo godny miłości. On napełni wasze serca tak wielką pociechą, da wam tak wielkie siły, że jako nowi Samsonowie z silnym ramieniem wyłamięcie bramy, które czyniły z was niewolników, a posiadając tę wspañałą zdobycz, szybko wejdziecie aż na szczyt góry, skąd wyśmiewać będziecie wszystkich swoich wrogów, którzy będą dla was tak godni pożałowania i zniechęcenia, jak dziś wydają się wam pociągający”<sup>45</sup>.

Nietrudno zauważyć, że powyższe słowa ks. de Mazenoda wypływają z jego osobistego doświadczenia nawrócenia i radości doznanej obecności Zbawiciela w jego życiu. Temu stylowi i metodzie przepowiadania i duszpasterstwa pozostanie wierny do końca swojego kapłańskiego posługiwania, również jako założyciel oblatów i biskup Marsylii<sup>46</sup>. Te pełne radości doznania Eugeniusz będzie już

<sup>42</sup> B. Dullier, dz. cyt., 40.

<sup>43</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Swobodne kazania o spowiedzi wygłoszone w języku prowansalskim w czwartą niedzielę Wielkiego Postu [28 marca] 1813 roku*, w: *Pisma duchowe*, nr 115, t. 15, 53.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, 61.

<sup>46</sup> F. Santucci, *Eugene de Mazenod*, 42.

zawsze komunikował każdemu potrzebującemu nawrócenia: „Nasza nadzieja nie doznała zawodu, ponieważ doświadczenie przekonuje nas, że Święte Słowo, które zostało wam ogłoszone dzięki naszej posłudze, zostało z zapalem przyjęte. Moi bracia, niech Bóg będzie za to błogosławiony, a radość, jakiej doświadczam, jest tak wielka, że nie mogę powstrzymać się, aby się nią z wami podzielić”<sup>47</sup>.

## 7. Zakończenie

W perspektywie doświadczenia nawrócenia i doznania Bożego miłosierdzia zrodziło się kapłańskie powołanie de Mazenoda. W obliczu ofiarnej pracy duszpasterskiej i licznych wyzwań oraz innych czynników, Eugeniusz de Mazenod decyduje się na założenie stowarzyszenia kapłanów, którzy poświęciliby się jak on ewangelizacji ubogich w Prowansji. Do realizacji tego przedsięwzięcia dochodzi w styczniu 1816 roku. Eugeniusz gromadzi wokół siebie kilku sobie znanych kapłanów, by prowadzić wspólne dzieło ewangelizacji w misjonarskiej ekipie. W liście do pierwszego z zaproszonych ks. Henryka Tempiera deklarował, że zasady wspólnego życia misjonarskiej wspólnoty zostaną oparte na istotnych elementach reguł zakonnych i pism duchowych świętych Ignacego Loyoli, Karola Boromeusza, Filipa Nereusza, Wincentego à Paulo i Alfonsa Liguoriego. W prze-myślany sposób Eugeniusz pragnął połączyć ideał życia kontemplacyjnego z zaangażowaniem apostołskim. Ostatecznie stowarzyszenie zostało zatwierdzone pod nazwą Misjonarzy Prowansji. Choć pierwsi księża nie składali właściwych ślubów zakonnych, stali się ojcami-założycielami zgromadzenia, które jest dziś znane jako Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Eugeniusz de Mazenod był jego pełnoprawnym założycielem<sup>48</sup>.

Żywa historia wiary Eugeniusza de Mazenoda oraz jego powołania kapłańskiego i zaangażowanie duszpasterskie wpisują się w eklezjalny i dynamiczny model „nawrócenie-powołanie-misja”. Każdy jednak przypadek bywa osobliwy. W ciągu kilku lat kryzysu, a szczególnie w Wielki Piątek, Eugeniusz został poruszony miłością miłosierną Zbawiciela. To dogłębne doświadczenie nawrócenia nappełniło go wielkim żalem, ale również ogromną radością z odkrycia kapłańskiego powołania, które traktował jako odpowiedź na miłość Boga. Kapłańskie powołanie de Mazenoda rodzi się w Kościele i dla Kościoła. Misję kapłańską realizuje w Kościele, którego był pasjonatem. Zebrał podobnych sobie kapłanów, mężów prawdziwie apostołskich, odznaczających się żywą cnotą, którzy

<sup>47</sup> Eugeniusz de Mazenod, *Swobodne kazania o spowiedzi wygłoszone w języku prowansalskim w czwarta niedzielę Wielkiego Postu [28 marca] 1813 roku*, w: *Pisma duchowe*, nr 115, t. 15, 52.

<sup>48</sup> P. Zając, dz. cyt., 41-45.

nie tylko staraliby się o zbawienie ubogich, ale także zwracali uwagę na własne uświęcenie. W ostatnim liście pasterskim z roku 1860 biskup de Mazenod napisał: „Kochać Kościół to kochać Jezusa Chrystusa i odwrotnie”<sup>49</sup>. Papież Jan XXIII wspominał, że Eugeniusz de Mazenod „należy do tych kapłanów i do tych biskupów, którzy czuli, że w ich piersi bije serce Kościoła powszechnego”<sup>50</sup>. Jan Paweł II posiadał w swojej prywatnej kaplicy relikwie św. Eugeniusza de Mazenoda, którego obrał sobie za patrona nowej ewangelizacji i rzeczywiście widział w nim wzór opiekuna ewangelizacji w czasach współczesnych<sup>51</sup>.

## Bibliografia

- Boudnes R., Katzer J., *Eugeniusz de Mazenod. Miał serce wielkie jak świat*, Poznań 1995.
- Dullier B., *Prier 15 jours avec Eugène de Mazenod*, Montrouge 2001.
- Etchegaray R., *Petit vie de Eugène de Mazenod (1782-1861)*, Paris 1995.
- Eugeniusz de Mazenod, *List do ojca w Palermo 19 I 1807*, w: *Pisma duchowe*, nr 20, t. 14, Poznań 2014, 42-46.
- Eugeniusz de Mazenod, [Do p. de Mazenod, w Aix], *Paryż 11 października 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 61, t. 14, Poznań 2014, 159-162.
- Eugeniusz de Mazenod, *Do o. Charles'a Forbin-Jansona, 9 kwietnia 1813*, w: *Pisma duchowe*, nr 116, t. 15, Poznań 2013, 62-64.
- Eugeniusz de Mazenod, *Do p. de Boisgelin, z domu de Mazenod, w rezydencji, w Aix, kwiecień 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 51, t. 14, Poznań 2014, 136-138.
- Eugeniusz de Mazenod, *Do p. de Mazenod, w Aix, 6 kwietnia*, w: *Pisma duchowe*, nr 50, t. 14, Poznań 2014, 134-136.
- Eugeniusz de Mazenod, *Doroczne rekolekcje, 11-16 października 1809*, w: *Pisma duchowe*, nr 62, t. 14, Poznań 2014, 162-164.
- Eugeniusz de Mazenod, *Intencje moich mszy*, w: *Pisma duchowe*, nr 100, t. 14, Poznań 2014, 269-270.
- Eugeniusz de Mazenod, *List do ojca w Palermo 16 VIII 1805*, w: *Pisma duchowe*, nr 10, t. 14, Poznań 2014, 20-24.

<sup>49</sup> R. Etchegaray, dz. cyt., 219-220.

<sup>50</sup> Jan XXIII, *Allocution lors de l'ordination d'évêques missionnaires, le 21 mai 1961*, w: *Documentation catholique*, LVIII (1961), 756.

<sup>51</sup> F. Santucci, *Św. Eugeniusz de Mazenod: „wzór i opiekun” ewangelizacji czasów współczesnych*, w: P. Zając (red.), *Od rewolucji francuskiej do nowej ewangelizacji. Wokół osoby i charyzmatu św. Eugeniusza de Mazenoda (1782-1861) w 150 rocznicę śmierci*, Poznań 2012, 273-275.

- Eugeniusz de Mazenod, *Notatki sporządzone podczas rekolekcji odprawianych w Amiens, w grudniu 1811 r., aby przygotować się do kapłaństwa*, w: *Pisma duchowe*, nr 95, t. 14, Poznań 2014, 247-263.
- Eugeniusz de Mazenod, *Postanowienia kierownika duchowego w Seminarium Świętego Sulpicjusza*, w: *Pisma duchowe*, nr 103, t. 15, Poznań 2013, 8-9.
- Eugeniusz de Mazenod, *Rekolekcje odprawiane w seminarium w Aix w grudniu 1814 roku*, w: *Pisma duchowe*, nr 130, t. 15, Poznań 2013, 95-131.
- Eugeniusz de Mazenod, *Rekolekcje w Issy, sierpień 1812*, w: *Pisma duchowe*, nr 106, t. 15, Poznań 2013, 12-14.
- Eugeniusz de Mazenod, *Swobodne kazania o spowiedzi wygłoszone w języku prowansalskim w czwartą niedzielę Wielkiego postu [28 marca] 1813 roku*, w: *Pisma duchowe*, nr 115, t. 15, Poznań 2013, 52-61.
- Eugeniusz de Mazenod, *Swobodne kazania wygłoszone w języku prowansalskim w kościele Świętej Magdaleny w 1813 roku. [Notatki wstępnego kazania, wygłoszonego 3 marca, w środę popielcową]*, w: *Pisma duchowe*, nr 114, t. 15, Poznań 2013, 47-52.
- Eugeniusz de Mazenod, *Uczucia po przyjęciu kapłaństwa. List do ks. Duclaux*, w: *Pisma duchowe*, nr 98, t. 14, Poznań 2014, 266-268.
- Gervais J., *Miłosierdzie*, w: F. Ciardi (red.), *Słownik Wartości Oblackich*, odpowiedzialny za Poznań 2004, 450-466.
- Głowacki L., *Umiął żyć w trudnych czasach*, Rzym 1985.
- Hubening A., Matte R., *Living in the Spirit's Fire*, Rome 2004.
- Jan XXIII, *Allocution lors de l'ordination d'évêques missionnaires, le 21 mai 1961*, w: Documentation Catholique, LVIII (1961), 756.
- Jetté F., *Mazenod (Eugeniusz de)*, w: F. Ciardi (red.), *Słownik Wartości Oblackich*, Poznań 2004, 424-449.
- Kościanek P., *Ewangelizacja młodzieży jako urzeczywistnienie charyzmatu św. Eugeniusza de Mazenoda na podstawie statutów działalności stowarzyszenia Młodzieży chrześcijańskiej w Aix*, msp. Obra 2014.
- Leflon J., *Eugène de Mazenod – évêque de Marseille; fondateur de la congrégation des Missionnaires oblats de Marie Immaculée (1782-1861)*, t. 1-3, Paris 1957-1965.
- Lubich G., Casoli G., Ciardi F., *Wybrał ubogich*, Poznań 1979.
- Lubowicki K., *Misterium i dynamika miłości w życiu św. Eugeniusza de Mazenoda*, Wrocław 2006.
- Lubowicki K., *Mystère et dynamique de l'Amour dans la vie du Bx Eugène de Mazenod*, Rome 1990.
- Mitri A., *Le bienheureux Eugène de Mazenod*, Roma 1975.

- Moosbrugger R., *The spirituality of Blessed Eugene de Mazenod: Founder of the Missionary Oblats of Mary Immaculate From the Beginning of the Congregation (1818) Until He takes Possession of The Diocese of Marseille as Bishop (1837)*, Rome 1981.
- Morabito J., *Je serai prêtre...*, Montréal 1954.
- Piasecki P., *Duchowa sylwetka męża apostołskiego*, Wrocław 2010.
- Pielorz J., *La vie spirituelle de Mgr De Mazenod 1782-1861. Étude critique*, Ottawa 1956.
- Pielorz J., *The Spiritual Life of Bishop de Mazenod 1782-1861. A critical study*, Roma 1998.
- Rambert T., *Vie de Charles-Joseph-Eugène de Mazenod*, t. 1-2, Tours 1883.
- Rey A., *Histoire de Mgr Charles-Joseph-Eugène de Mazenod*, t. 1-2, Rome 1928.
- Roche A., *Z wiatru i ognia. Opowieść o bł. Eugeniuszu de Mazenodzie, założycielu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, Płock 1975.
- Santucci F., *Św. Eugeniusz de Mazenod: „wzór i opiekun” ewangelizacji czasów współczesnych*, w: P. Zając (red.), *Od rewolucji francuskiej do nowej ewangelizacji. Wokół osoby i charyzmatu św. Eugeniusza de Mazenoda (1782-1861) w 150 rocznicę śmierci*, Poznań 2012, 273-281.
- Santucci F., *Eugene de Mazenod. Co-operator of Christ the Saviour, Communicates his Spirit*, Rome 2004.
- Taché A., *La vie spirituelle d'Eugène de Mazenod, fondateur des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée, aux origines de la Société (1812-1818)*, Rome 1960.
- Vigne D. (red.), *La conversion chez les Pères de l'Église*, Paris 2014.
- Zając P., *Św. Eugeniusz de Mazenod*, Kraków 2011.

### Summary

#### PERSONAL EXPERIENCE OF CONVERSION AND THE DISCOVERY OF A PRIESTLY VOCATION AS WELL AS THE CHRISTIAN MINISTRY OF ST. EUGENE DE MAZENOD.

The story of Eugene de Mazenod's faith fits in with the dynamics of the ecclesiastical model: *conversion-vocation-mission*. His conversion involves the personal experience of one's own redemption which Eugene undergoes in the culminating moment of the Good Friday celebrations in 1806 or 1807. This experience imparts a new direction to his existence redefines his personal spirituality, which serves as a springboard for the need for atonement, which takes shape in hearing and responding to the priestly vocation. This call gives rise to the charisma manifesting itself in the foundation of an apostolic community. The



conversion is not only the beginning of the discovery of the vocation, but also the space of its implementation as a response to the redemptive gift of grace. The mission stemming from the ministry of de Mazenod initially focused on the evangelization of the poor inhabitants of the then Provence, continues today throughout the whole Church through de Mazenod's spiritual sons: The Missionary Oblates of Mary Immaculate.

**Key words:** Eugene de Mazenod, conversion, the priestly vocation, Sulpician spirituality, evangelization, the Missionary Oblates of Mary Immaculate.